

# *Peregrynacja Relikwii Świętego Jana Pawła II*



*24 – 25 listopad 2015 r.*

*Katolickie Stowarzyszenie  
„Civitas Christiana”*

*Oddział w Przemyślu*

**ul. Żeromskiego 10**

# ZAPROSZENIE

*Na uroczystość Peregrynacji  
Relikwii Świętego Jana Pawła II*

*24 listopada br. o godz. 16. 30*



*Do Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Przemyślu,  
przy ul. Żeromskiego 10, przybędą Relikwie Świętego Jana Pawła II.*

*Peregrynacja Relikwii w naszych Oddziałach  
połączona jest z modlitwą o rychłą beatyfikację  
Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia.*

*Niech uroczysta peregrynacja relikwii św. Jana Pawła II będzie dla wszystkich nas,  
sposobnością do pogłębienia wiary, do uzyskania obfitych owoców duchowych  
i przygotuje nas do 1050. rocznicy chrztu Polski.*

## **Program uroczystości:**

### **24 XI wtorek**

- 16. 30** - Kat. Stow. „Civitas Christiana” ul. Żeromskiego 10  
- Powitanie relikwii – Modlitwy – Ks. Asystent Br. Żołnierczyk – do 17.30  
**17. 45** - Przekazanie Relikwii do Kościoła Matki Bożej Królowej Polski - na Kmieciach  
**18. 00** - Msza Święta koncelebrowana z homilią  
19. 00 - Różaniec  
**20. 00** - Modlitwa przy Relikwiach

### **25 XI środa**

- Od 7.00 - 10. 00** możliwość nawiedzenia Relikwii  
w Kościele  
**12.00 – 14.00** Nawiedzenie Relikwii w Zespole Szkół Salezjańskich  
**15.00 – 16.00** Nawiedzenie Relikwii w Schronisku  
im. Św. Brata Alberta  
**16.30 - 16.30** Kat. Stow. „Civitas Christiana” Modlitwy – Pożegnanie Relikwii

**Serdecznie zapraszamy Członków, Sympatyków  
z Rodzinami Przyjaciółmi i Znajomymi.**

Przewodniczący Rady Oddziału  
Jerzy Łobos.

### **Peregrynacja Relikwii Świętego Jana Pawła II w Przemyślu**

25 maja 2013 r. na Jasnej Górze Prymas Tysiąclecia stał się patronem Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Kolejną ważną datą dla naszego Stowarzyszenia to dzień 13 października 2014 r. gdy uroczystie przyjęliśmy podarowane przez kardynała Stanisława Dziwisza relikwie świętego papieża Jana Pawła II dla naszego Oddziału w Gnieźnie. Rada Główna naszego Stowarzyszenia, podczas pielgrzymki do Stolicy Apostolskiej w 2014 r. w dokumencie zwanym „*Deklaracją rzymską*”, *podjęła uchwałę o Peregrynacji Relikwii w Oddziałach Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”*.

*W tym dokumencie wpisana jest nie tylko postać św. Jan Pawła II, ale również sługi Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego, prymasa Polski. To modlitwa o jego rychłą beatyfikację, za przyczyną św. Jana Pawła II, jest główną intencją peregrynacji. W ponad tysiącletniej historii Polski Naród nasz wydał wiele wybitnych postaci. W XX w. bezsprzecznie można wskazać te dwie wspomniane, Papieża Jana Pawła II oraz Prymasa Tysiąclecia. Co więcej, ci nasi wielcy Rodacy są ze sobą w przedziwny sposób powiązani. Najpiękniej wyraził to sam Jan Paweł II: „Czcigodny i umiłowany Księżu Prymasie!*

Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża-Polaka, gdyby nie było Twojej wiary, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”.

Niech uroczysta peregrynacja relikwii św. Jana Pawła II z intencją rychłej beatyfikacji sługi Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego będzie dla nas Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” ale również dla wszystkich, którzy to wydarzenie przeżywają, sposobnością do pogłębienia wiary, do uzyskania obfitych owoców duchowych. Niech modlitwa i wsłuchanie się w nauczanie dwóch wielkich Rodaków umożliwi nam przygotowanie się do 1050. rocznicy chrztu Polski.

Witam serdecznie wszystkich przybyłych na dzisiejsza niezwykłą uroczystość Peregrynacji Relikwii świętego Jana Pawła II. Witam Ks. Prałata Bronisława naszego Asystenta Kościelnego, Ks. Prałata Stanisława którzy przewodniczyć nam będą w modlitwach. Witam delegację Oddziału Okręgowego, kol. kol: J. Sołtysa i K. Sterkowca.

Z wielką pokorą i szacunkiem witamy Cię Święty Janie Pawle II w naszym Oddziale w Przemyśle i dziękujemy Ci za te wszystkie lata Twojej posługi, za pouczenia, rady, wskazówki, i spraw Święty Janie Pawle abyśmy potrafili wypełnić wszystko o co prosiłeś, a przede wszystkim, abyśmy chcieli być świętymi podążając za Twoimi radami i wskazówkami, które przecież pomimo minionych już tylu lat nie udało nam się wypełnić zrealizować. Spraw aby ta dzisiejsza obecność w Relikwiach stała się inspiracją do naśladowania Ciebie w miłości do Chrystusa i ludzi.

Jerzy Łobos

## LIST PRZEWODNICZĄCEGO KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA” Z OKAZJI PEREGRYNACJI RELIKWII.

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w dniu 25 maja 2013 roku na Jasnej Górze, u stóp Królowej Polski – Jasnogórskiej Bogurodzicy w sposób uroczysty przyjęło Stefana Kardynała Wyszyńskiego za swojego patrona. Niegasnąca aktualność jego nauczania stanowi impuls dla całego Stowarzyszenia do propagowania, praktykowania oraz pogłębiania wiedzy o treściach przekazanych Polakom.

Ukoronowaniem życia Prymasa Tysiąclecia był wybór na Stolicę Piotrową Jana Pawła II. Dziś coraz bardziej dostrzegamy, jak olbrzymie znaczenie dla losów świata miało to wydarzenie, do którego doprowadziła łącząca obu hierarchów głęboka więź, oparta na wzajemnym szacunku i współodpowiedzialności za losy Kościoła i Narodu. Sam Ojciec Święty wielokrotnie podkreślał wielką rolę Kardynała Wyszyńskiego. Podczas audiencji dla Polaków w Rzymie, 23 X 1978 r., zwrócił się wprost do niego słowami:

Czcigodny i umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem. Postawa i nauczanie naszych Wybitnych Rodaków doskonale wpisują się w niezwykle trudne „dzis” naszej Ojczyzny i całego świata. Dlatego pragniemy zachęcić do odbycia w czasie peregrynacji osobistego spotkania ze św. Janem Pawłem II oraz modlitwy w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Niech ta ogólnopolska inicjatywa stanie się fundamentem zawierzenia całego naszego Stowarzyszenia miłosiernemu Bogu za wstawiennictwem św. Jana Pawła II oraz wyrazem troski i modlitwy o nawrócenie indywidualne i wspólnotowe u progu 1050. rocznicy Chrztu Polski.

Tomasz Nakielski Przewodniczący Katolickiego Stowarzyszenia "Civitas Christiana"

( list odczytał Kol J. Sołtys Przewodniczący Rady Okręgowej )

### **Janie Pawle, teraz przyjdź**

**Ref. Janie Pawle, teraz przyjdź  
pośród świętych wywyższony.  
Słowa swoje zamień w czyn,  
Bóg niech będzie uwielbiony  
Niech zadrży ziemia, zagra róg,  
bo nic nad Boga i któż jak Bóg!**

1. Przekroczyliśmy próg nadziei,  
oblicze ziemi się zmieniło,  
bo całe życie nas szukałeś,  
a słońce prawdy nam świeciło.

### **Ref. Janie Pawle ...**

2. A Chrystus wczoraj, dziś i zawsze  
naszą nadzieją jest i skałą.  
Wieki i trudne czasy miną,  
Bóg, wiara, honor w nas ostaną.

### **Refr. Janie Pawle ...**

3. Pamięć zachować i tożsamość  
Bogurodzica nam pomoże,  
A być świadkami miłosierdzia  
pomóż nam, pomóż, Święty Boże!

### **Refr. Janie Pawle ...**

## LITANIA DO ŚW. JANA PAWŁA II

Kyrie eleison, Christeeleison, Kyrie eleison.  
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.  
Ojcze z nieba, Boże - zmiłuj się nad nami.  
Synu Odkupicielu świata, Boże - zmiłuj się nad nami.  
Duchu Święty, Boże - zmiłuj się nad nami.  
Święta Trójco, Jedyny Boże - zmiłuj się nad nami.  
Święta Maryjo - módl się za nami.

Święty Janie Pawle, módl się za nami  
Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie,  
Zjednoczony z Chrystusem, Odkupicielem człowieka,  
Napełniony Duchem Świętym, Panem i Ożywicielem  
Całkowicie oddany Maryi,  
Przyjacielu Świętych i Błogosławionych,  
Następco Piotra i Sługo sług Bożych,  
Stróżu Kościoła nauczający prawd wiary,  
Ojcze Soboru i wykonawco jego wskazań,  
Umacniający jedność chrześcijan i całej rodziny ludzkiej,

Gorliwy Miłośniku Eucharystii,  
Niestrudzony Pielgrzymie tej ziemi,  
Misjonarzu wszystkich narodów,  
Świadku wiary, nadziei i miłości,  
Wytrwały Uczestniku cierpień Chrystusowych,  
Apostole pojednania i pokoju,  
Promotorze cywilizacji miłości,  
Głosicielu Nowej Ewangelizacji,  
Mistrzu wzywający do wypłynięcia na głębie,  
Nauczycielu ukazujący świętość jako miarę życia,  
Papieżu Bożego Miłosierdzia,  
Kapłanie gromadzący Kościół na składanie ofiary,  
Pasterzu prowadzący owczarnię do nieba,

Bracie i Mistrzu kapłanów,  
Ojcze osób konsekrowanych,  
Patronie rodzin chrześcijańskich,  
Umocnienie małżonków,  
Obrońco nienarodzonych,  
Opiekunie dzieci, sierot i opuszczonych,  
Przyjacielu i Wychowawco młodzieży,  
Dobry Samarytaninie dla cierpiących,  
Wsparcie dla ludzi starszych i samotnych,  
Głosicielu prawdy o godności człowieka,  
Mężu modlitwy zanurzony w Bogu,  
Miłośniku liturgii sprawujący Ofiarę na ołtarzach świata,  
Uosobienie pracowitości,  
Zakochany w krzyżu Chrystusa,  
Przykładnie realizujący powołanie,

Wytrwały w cierpieniu,  
Wzorze życia i umierania dla Pana,

Upominający grzeszników,  
Wskazujący drogę błędzącym,  
Przebaczający krzywdzicielom,  
Szanujący przeciwników i prześladowców,  
Rzeczniku i obrońco prześladowanych,  
Wspierający bezrobotnych,  
Zatroskany o bezdomnych,  
Odwiedzający więźniów,  
Umacniający słabych,  
Uczący wszystkich solidarności,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - wysłuchaj nas. Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami święty Janie Pawle. Abyśmy życiem i słowem głosili światu Chrystusa,  
Odkupiciela człowieka.

Módlmy się:

Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie za dar apostolskiego życia i posłannictwa  
świętego Jana Pawła II i za jego wstawiennic-twem pomóż nam wzrastać w miłości do Ciebie i  
odważnie głosić miłość Chrystusa wszystkim ludziom. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

### **Modlitwa o wstawiennictwo św. Jana Pawła II**

Janie Pawle II nasz święty orędowniku, Wspomożycielu w trudnych sprawach. Ty, który  
swoim życiem świadczyłeś wielką miłość do Boga i ludzi prowadząc nas drogą Jezusa i  
Maryi w umiłowaniu obojga, pragnąc pomagać innym. Przez miłość i wielkie cierpienie  
ofiarowane za bliźnich, co dzień zbliżałeś się do świętości. Pragnę prosić Cię o  
wstawiennictwo w mojej sprawie...

Wierząc, że przez Twoją wiarę, modlitwę i miłość pomożesz zanieść ją do Boga z ufnością  
w miłosierdzie Boże i moc Twej papieskiej modlitwy. Pragnę przez Jezusa i Maryję za  
Twoim przykładem zbliżyć się do Boga.

**Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała ojcu...**

## **Modlitwa do św. Jana Pawła II w intencji Rodzin**

Święty Janie Pawle, ratuj nasze małżeństwa i rodziny. Jako kapłan, biskup i następca św. Piotra troskę o rodziny uczyniłeś ważną częścią swej posługi. Przypominałeś, że człowiek jest zdolny do miłości i potrzebuje miłości. W szczególny sposób powołanie do miłości wypełnia się w związku mężczyzny i kobiety. Głosiłeś, że Chrystus ustanowił małżeństwo sakramentem, znakiem i źródłem Bożej łaski. Przypominałeś naukę Chrystusa: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”. Byłeś odważnym obrońcą życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Głosiłeś świętość rodziny, Domowego Kościoła. Przeciwwstawiając się cywilizacji użycia i śmierci, uczyłeś o godności miłości małżeńskiej, która jest cielesna i duchowa zarazem, odrzucając antykoncepcję. Ukazywałeś młodym piękno czystości przedmałżeńskiej, która jest częścią i warunkiem miłości. Wyproś uzdrowienie dla małżeństw i rodzin. Szukaj naśladowców, którzy by z mocą powtarzali za Tobą: „Rodzino, bądź tym, czym jesteś”. Niech dzieci w trwałych rodzinach znajdą bezpieczne warunki wzrastania. Otocz opieką samotne matki oraz dzieci, które są pozbawione miłości. Przypominaj rodzinom, by codziennie wspólnie się modliły. Niech rodziny będą „Bogiem silne”. Amen.

### **DROGA KRZYŻOWA Z JANEM PAWŁEM II**

Przystępujemy do rozważania Drogi Krzyżowej. Chcemy ją uczynić refleksją nad życiem, cierpieniem i śmiercią papieża Jana Pawła II.

Panie, Jezu Chryste, który pozwoliłeś, aby chwała Twojego Krzyża zajaśniała w życiu i śmierci Papieża Jana Pawła II, spraw, abyśmy i my jak on umieli przyjmować krzyże i cierpienia i nie lękali się kroczyć drogą do świętości, kierując się znakami i słowami, które on nam pozostawił, a w chwili śmierci mogli powtórzyć za nim: "TotusTuus" - "Cały Twój"

*Któryś za nas cierpiał rany...*

+ + +

#### **Stacja I: Pan Jezus skazany na śmierć.**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Prokurator Piłat, namiestnik cesarza dla Palestyny, wyszedł powoli i spokojnie na balkon twierdzy. Za nim idzie kilku żołnierzy, a pomiędzy nimi więzień - Jezus z Nazaretu. Za chwilę okaże się, co z nim zrobią. Piłat uciszył się, chcąc poznać decyzję prokuratora. Piłat natomiast usiadł na swoim miejscu i ze spokojem głośno powiedział: Oto człowiek. To zabrzmiało jak wyrok, bo w końcu to był wyrok śmierci krzyżowej. Ten wyrok oznacza moje zbawienie.

16. października 1978 r. Kardynałowie zgromadzeni na konklawe zakończyli obiad. Do Karola Wojtyły podszedł prymas Polski, ksiądz kardynał Stefan Wyszyński. Skierował do



niego prośbę: "Jeśli Cię wybiorą, musisz przyjąć. Dla Polski". Kilka godzin później, o 18:44 kardynał Pericle Felici wyszedł na balkon Bazyliki Watykańskiej, by oznajmić światu: "Zwiastuję wam radość wielką - mamy papieża: Najdostojniejszego i Najprzewielebniejszego Pana Świętego Kościoła Rzymskiego, Kardynała Karola Wojtyłę, który przybrał sobie imię Jan Paweł II." Dwadzieścia cztery lata później polski Papież wybór na następcę św. Piotra nazwał "wyrokiem konklawe". To nie był łatwy wybór. Ale Jan Paweł II, wpatrzony był zawsze w Jezusa - Syna posłusznego Swemu Ojcu.

Święty, Janie Pawle II, wyproś nam łaskę posłuszeństwa Bogu, abyśmy umieli zgadzać się z Jego wolą.

+++

### **Stacja II: Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Dwóch żołnierzy z mozołem wyciąga z magazynów twierdzy Antonia masywną belkę. Skazaniec musi sam ją zanieść na miejsce kaźni. To początek widowiska. Droga wprawdzie nie była długa, ale dla człowieka już umęczonego rozpoczynała się straszliwa męka. Jezus nie sprzeciwił się. Nie skarżył się, że krwawi. Nie narzekał, że rany po biczowaniu pieką go i nie może unieść belki krzyża. Podjął nieludzki wysiłek. Dla mojego zbawienia.

16. października 1978. roku po godz. siedemnastej kardynał prowadzący wybory konklawe pyta kardynała Karola Wojtyłę: "Czy przyjmujesz? Z twarzy Karola Wojtyły znika napięcie, nabiera uroczystego wyrazu. Kardynał odpowiada: "W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana zawierając Matce Chrystusa i Kościoła - świadom wszelkich trudności - przyjmuję". Polski kardynał usłyszał słowa Boga: "Tu es Petrus". Przyjął krzyż odpowiedzialności za Kościół na świecie. I temu krzyżowi był wierny do końca. Trudno zatrzeć w pamięci obraz z ostatniej Drogi Krzyżowej w rzymskim Koloseum, kiedy Jan Paweł II łącząc się z wiernymi za pośrednictwem telewizji chwyta krzyż w słabe ręce i przytula go do siebie.

Święty, Janie Pawle II, stawiaj się za mną u Boga, bym miał siłę zgadzać się i dźwigać moje codzienne krzyże.

+++

### **Stacja III: Pan Jezus pierwszy raz upada pod ciężarem krzyża.**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Musiał się przewrócić. To na pewno nie pierwszy i nie ostatni upadek. Ale nie został leżący, przygnieciony belką. Powstał i z trudem szedł dalej. Bo wiedział, że musi wejść na szczyt.

A szczytem jest Jego Miłość, która kazała Mu podjąć wysiłek. Uczynił to dla mojego zbawienia.

Wszyscy znamy datę 13. maja 1981 r. Nie wszyscy pamiętamy ten dzień, ale z opowiadań, telewizji, wiemy, co się wtedy wydarzyło. Do dziś jesteśmy poruszeni próbą zabójstwa Jana Pawła II. A On? Mógłby się wycofać. Mógłby nie wchodzić w tłum. Mógłby nie wyjeżdżać poza Watykan. Zamknąć się w murach pałacu papieskiego, otoczyć szczelnym kordonem ochrony. Ale Jan Paweł II przekraczał wszelkie bariery. Wszedł do więzienia, aby rozmawiać z zamachowcem. Brał na ręce dzieci, ufnie wchodził między ludzi. Wiedział, że musi wstać i iść dalej z Chrystusem. Musi Go zanieść w każdy zakątek świata.

Święty, Janie Pawle II, pomóż mi nie przejmować się upadkami w mojej wierze. Wyproś mi łaskę odważnego powstawania, aby innym mówić o Jezusie.

+ + +

#### **Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę.**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Po jerozolimskiej ulicy, za Jezusem kroczyła grupa ludzi jakby nie zainteresowanych wydarzeniem. Sprawiali wrażenie, że znaleźli się tam przypadkiem. W pewnym momencie, z tej grupy zaczęła się przeciskać do przodu jakaś kobieta. Było tam bardzo ciasno, ale udało się jej dopchać. Podbiegła do Nazarejczyka i przez chwilę patrzyła mu prosto w oczy. Niby zwykła wymiana spojrzeń, ale jednak była to wymiana pełna czułości i serdeczności. To była Jego Matka...

Stracił swoją mamę, kiedy miał 9 lat. Ale już wtedy poszedł wraz z ojcem do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby Matce całego świata powierzyć swoje życie. Był jeszcze młodym człowiekiem, kiedy przeczytał *Traktat o Prawdziwym Nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. To tam znalazł słowa: "Cały Twój jestem i wszystko co moje do Ciebie należy. Daj mi serce Twoje, Maryjo". I to zawierzenie towarzyszyło Mu całe życie. Do końca był oddanym dzieckiem Matki Bożej. W Niej widział swoje ocalenie od śmierci w czasie zamachu. I pozostał wierny Matce do końca. To właśnie Ona, Matka Chrystusa - tak jak kiedyś Synowi w Drodze na Golgotę, tak i Ojcu Świętemu pomogła samą swoją obecnością.

Święty, Janie Pawle II, wyproś mi u Jezusa łaskę zawierzenia Matce Bożej. Pomóż mi przez całe życie powtarzać jak Ty - TOTUS TUUS - Cały Twój.

+ + +

#### **Stacja V: Szymon Cyrenejczyk pomaga Jezusowi nieść krzyż.**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Jezus szedł do przodu, ale było do przewidzenia, że nie dojdzie na Golgotę dźwigając taki ciężar. Belka po prostu wyleciała mu z dłoni i z hukiem przetoczyła się kilka metrów po

bruku. Dowódca egzekucji chwycił nagle jakiegoś człowieka, który zaskoczony tym "wyróżnieniem" nawet nie protestował, że żołnierz kazał mu nieść belkę za więzienia. Nazywał się Szymon i pochodził z Cyreny. Niósł, bo musiał. Pomógł jednak Jezusowi, abym był zbawiony.

Jan Paweł II też miał swojego Cyrenejczyka. Cichego człowieka, który wspierał Ojca Świętego w dźwiganiu Kościoła. Nie można pominąć wiecznie obecnego przy Papieżu Księdza Kardynała Stanisława Dziwisza. Był wierny od początku, od czasów, kiedy Karol Wojtyła był biskupem. Zostawił ojczyznę, porzucił wszystko, aby iść za Papieżem. Osobisty sekretarz Sługi Bożego Jana Pawła II uczy nas wierności, pokory i wytrwałości w służbie. Jak Szymon z Cyreny był tak blisko świętego.

Święty, Janie Pawle II, wyproś mi łaskę wiernego służenia drugiemu człowiekowi. Pomóż mi być posłusznym i chętnym do pomocy bliźnim.

+ + +

### **Stacja VI: Święta Weronika ociera twarz Jezusowi.**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Krzyk tłumu narastał wraz ze zbliżaniem się do celu, jakim była Golgota. Każdy chciał przynajmniej Jezusa raz kopnąć lub plunąć na niego. Ludzie przepychali się do przodu i mimo kordonu żołnierzy, wielu udało się dostać do niego, aby zadać dodatkowy ból temu jakoby bluźniercy, który podawał się za Syna Bożego.

Wśród tych ludzi jedna kobieta dostała się w Jego pobliże i wyko-rzystując zamieszanie, podbiegła i kawałkiem materiału otarła Mu twarz z potu i krwi, zanim legionista energicznym ruchem nie pchnął jej w tłum. Miała odwagę, by podejść do Tego, który mnie zbawił.

Był to VI Światowy Dzień Młodzieży. Sierpień 1991 r. Wieczorne czuwanie u stóp Matki Bożej Częstochowskiej. Czas rozważania Słowa Bożego. Nagle przez kordon ochrony ustawiony wokół jasnogórskiego ołtarza przedostaje się młoda czarnoskóra dziewczyna. Biegnie do tronu, na którym siedzi Jan Paweł II. Mężczyźni chroniący bezpieczeństwa Papieża natychmiast zaczęli biec za nią. Już ją właściwie schwytali, już mieli ją sprowadzić na dół. Ale Ojciec Święty ruchem ręki zaprosił ją do siebie. Podbiegła do Papieża, wtuliła się w jego ramiona, a z jej oczu płynęły wielkie łzy. Nie bała się ochrony. Nic nie stało jej na przeszkodzie, aby być blisko Głowy Kościoła. Była gotowa na wszystko, byle tylko być blisko autentycznego świadka Chrystusa.

Święty, Janie Pawle II, wyjednaj mi łaskę odważnego trwania przy Chrystusie. Pomóż mi nie bać się wielkich tego świata, kiedy mam głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu.

+ + +

## **Stacja VII: Pan Jezus po raz drugi upada pod krzyżem.**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Już niedaleko do bramy miasta. Jeszcze kilka uliczek i wszyscy wyjdą na otwartą przestrzeń przed miejskimi murami. Widać, że Jezus idzie już ostatkiem sił. Upada, ale to zrozumiałe. Przecież to ponad ludzkie siły. Oddycha ciężko, nieregularnie. Wiele drobnych ran na całym ciele daje mu się we znaki. Upływ krwi, zakażony organizm od brudu ulic, w zasadzie mógłby już tu umrzeć. Żołnierze podnoszą go i popychają dalej smagając biczami:

- Ruszaj się, naprzód, szybciej, bluźnierco!

Wiosną roku media przekazały smutną wiadomość: Jan Paweł II jest w szpitalu. Złamał kość udową. Wtedy świat na chwilę wstrzymał oddech. Operacja zakończyła się powodzeniem. Ale to był ten moment, kiedy każdy z uwagą zaczął śledzić zdrowie Ojca Świętego, który zaczął mieć problemy z chodzeniem. Papież wiedział, że musi wstać i iść dalej. Kilka miesięcy później Jan Paweł II odwiedził Chorwację. Skąd miał tyle siły, by mimo choroby i cierpienia, które towarzyszyło mu przez tyle lat, nieustrudzenie głosić Chrystusa? Skąd miał tyle mocy, by zniszczony chorobą z wielką mocą powiedzieć: "Jak długo będę mógł mówić, będę krzyczał: pokój w imię Boże!""? Nie swoją mocą głosił Jezusa. Wiedział, że za św. Pawłem mógł co dzień powtarzać: "Żyję nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus". Żył mocą Chrystusa, który podniósł się z upadku. To w Nim odkrywał moc, która doskonaliła się w słabości ciała.

Święty, Janie Pawle II, proś Boga za mną, aby dał mi siły do wytrwania w dobrym. Pomóż mi nie załamywać się niepowodzeniami, ale odważnie i z mocą stawać po stronie dobra.

+++

## **Stacja VIII: Jezus pociesza płaczące niewiasty.**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

- Jezusie! Jezusie! - krzyczał ktoś w zaułku ulicy.

- Cicho bądźcie, zamilczcie. Krzyżujemy bluźniercę, podającego się za Mesjasza.

Jednak Jezus przystanął. Zobaczył je, pobożne niewiasty jerozolimskie. Spojrzał na nie, wyszeptał parę słów. One odeszły, ale jakieś inne, zamyślane... Usłyszały, że muszą przede wszystkim zastanowić się nad swoim życiem. Muszą podjąć trud przemiany życia. Bo po to umiera na krzyżu. Nie ginie daremnie. Ginie za moje grzechy. Bo chce mnie zbawić.

Każda pielgrzymka do Polski, każde spotkanie z Papieżem wyciskało w wielu z nas morza łez. Wzruszaliśmy się, patrząc na pochyloną sylwetkę walczącego z cierpieniem Ojca Świętego. Potrafiliśmy płakać, kiedy słyszeliśmy jego drżący i coraz mniej wyraźny głos. Ze łzami w oczach oglądaliśmy w telewizji jego powrót z kliniki Gemelli przed

Wielkanocą w 2005 r. Z drżeniem serc śledziliśmy każdą z ostatnich minut swego życia. A on? Nie widział naszych łez, ale wiedział, z jakim niepokojem przyglądaliśmy się jego konaniu. I w tych ostatnich chwilach miał jeszcze siłę kolejny raz nas pouczyć, upomnieć. "Jestem zadowolony. Wy też bądźcie". Oto słowa, które są katechezą dla naszego życia. Ojciec Święty uczył nas do końca, jak żyć, aby u schyłku naszych dni być zadowolonym. Nie czas na łzy i wzruszenie. Czas na nawrócenie. Oto najwspanialszy dar, jaki możemy złożyć w hołdzie naszemu wielkiemu Rodakowi.

Święty, Janie Pawle II, wyproś mi łaskę podejmowania trudu nawrócenia. Bądź przy mnie i naucz mnie zamienić tanie wzruszenie na wysiłek zmieniania swojego życia.

+++

### **Stacja IX: Pan Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

- Nie wstanie. To niemożliwe. Mówił, że świątynię zburzy i w trzy dni ją odbuduje, a teraz nie może dojść na Golgotę - krzyczał ktoś szyderczo. Żołdacy podnieśli Go i pchnęli do przodu. Powinien się jakoś doczołgać, nie zostało już przecież wiele drogi... Ale wstał. Wytrwał do końca. Nie dla siebie to zrobił. Nie wstał po to, żeby ludzie go podziwiali. Wstał, aby mnie zbawić.

Ostatnie, milczące błogosławieństwo Urbi et Orbis udzielone przez Papieża w Niedzielę Zmartwychwstania, napełniło wielu ludzi wielkim bólem. To ten dzień dla licznych wiernych stał się czasem modlitwy nie o zdrowie, ale o wypełnienie woli Boga wobec Jana Pawła II. Radość zwycięstwa nad śmiercią została wówczas przysłonięta smutkiem i obawą o życie Papieża. Jakież było zdumienie wielu ludzi na całym świecie, kiedy trzy dni później spotkał się jeszcze z wiernymi na ostatniej swej audiencji. Ojciec Święty wiedział, że musi wytrwać do końca. Do końca był nauczycielem, który swoim życiem powtarzał, że kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. On nam wskazał drogę, wezwał nas, abyśmy szli bezustannie. Wezwanie "Wstańcie, chodźmy" realizował do ostatniej minuty ziemskiej wędrówki.

Święty, Janie Pawle II, wyproś mi łaskę nie ustawiania w drodze do nieba. Pomóż mi być wytrwałym w drodze do świętości.

+++

### **Stacja X: Pan Jezus z szat obnażony**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Wreszcie doszli. Rozpoczyna się właściwa część egzekucji. Do pracy przystępują wykwalifikowani rzymscy kaci. To nie pierwsza ich tego typu robota. Wiedzą, jak człowieka przybić do krzyża, aby czuł, że umiera. Skazany trafia wreszcie w ich ręce. Zdzierają z niego brudne, zakrwawione odzienie. Tłum aż syknął z zachwytu, widząc ciało Nazarejczyka pokryte licznymi ranami, broczącymi krwią. Każdy mógł osobiście się

przekonać, jak bardzo poraniony był Jezus, który każde uderzenie, każdą ranę przyjął z miłości do mnie. Bo chciał mnie zbawić.

Obok tych, którzy byli wpatrzeni w Ojca Świętego, obok tych, którzy słuchali jego słowa, obok tych, którzy żyli papieskim nauczaniem, byli i tacy, którzy wpatrywali się w Papieża i szukali okazji, aby go wyszydzić. Ośmieszali jego naukę, kpili z wypowiedzi. Byli i tacy, którzy próbowali wmówić Papieżowi, że sobie nie radzi, że jest zbyt chory, zbyt stary, by prowadzić Kościół do Boga. Ojciec Święty nie bronił się, nie dyskutował. Z pokorą przyjmował obelgi i ataki na swoją osobę. Nie wstydził się pokazać swojej słabości. Chorobę przyjmował z głęboko przeżywaną radością. Zabierając wielu temat do ośmieszania, sam żartował ze swojej niemocy: "Prezydent stoi, kardynał stoi, a ja - siedzę". Tu się kryje wielkość Piotra z Wadowic - nie udawał kogoś innego. Pokazał się nam takim, jaki naprawdę jest. Uczy nas stawania w Prawdzie.

Święty, Janie Pawle II, wyjednaj mi u Boga łaskę zaakceptowania siebie samego. Pomóż mi wyzwolić się od kłamstwa.

+ + +

### **Stacja XI: Pan Jezus przybity do krzyża**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

- Na ziemię z nim! - wrzasnął kat. Jego pomocnicy rozciągnęli ciało Jezusa wzdłuż krzyża.

- Wbijać!

Żołnierz uderzył energicznie młotkiem. Ciało skazańca drgało raz po raz konwulsyjnie, a z jego ust wydobywał się stłumiony krzyk. Gwóźdź wchodził między kości. Najpierw jeden, potem drugi. Potem ręce obwiązali sznurem, aby nie spadł z krzyża pod ciężarem własnego ciała. Kilku żołnierzy przygotowało liny i razem energicznie wciągnęło go na krzyż. Tłum śmiał się. Agonia potrwała kilka godzin, najsilniejsi wytrzymywali do trzech dni. Setnik, dowódca oddziału prowadzącego egzekucję przyniósł jeszcze tablicę z tytułem winy, którą zaczeplił nad Jego głowę: Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski. Teraz mógł sobie umierać. Teraz mógł dokonać mojego zbawienia.

Ostatnie dni ziemskiego pielgrzymowania Jana Pawła II to czas jego przybicia do łożka. Oto Papież - Wędrowiec, Papież - Turysta, Papież - Globtroter zostaje pozbawiony możliwości poruszania się. Jakże ciężko musi być tak aktywnemu człowiekowi pogodzić się z takim losem. Ale Papież - wierny Sługa Słowa Bożego wie, że "wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem. Jest czas rodzenia i czas umierania (...) Na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony". Oto nadszedł czas nauczania przez milczenie i spoczywanie na łożu śmierci. I ta katecheza umierania wielu z nas nauczyła więcej niż słowa Papieża. On był dla nas wzorem, jak przyjmować krzyż, który otrzymujemy każdego dnia. Przybicie oznacza wierność na zawsze. On był wierny na zawsze. On JEST wierny na zawsze.

Święty, Janie Pawle II, naucz mnie nie buntować się i z pokorą przyjmować każde cierpienie, jakim Bóg mnie obdarzy. Wyproś mi cichość serca.

+++

### **Stacja XII: Pan Jezus umiera na krzyżu**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Ewangelia według świętego Jana: "Jezus zaś, będąc świadomy tego, że wszystko się dokonało, zawołał - w czym wypełniły się również słowa Pisma - Pragnę! A było tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na gałąź hizopu gąbkę namoczoną w occie i podano Mu do ust. Gdy Jezus poczuł smak octu, powiedział: Wypełniło się! Potem skłonił głowę i skonał".

Świadomy zbliżającego się kresu ziemskiego pielgrzymowania Jan Paweł II 2. kwietnia 2005 r. ok. godz. 15:30 cichym, bardzo słabym głosem wyszeptał: Pozwólcie mi iść do domu Ojca. To były jego ostatnie słowa. O 21:37 "nasz ukochany Ojciec Święty, Jan Paweł II powrócił do domu Ojca". Powietrze na Placu Św. Piotra i w jego okolicy wypełnił gigantyczny huk braw.

Święty, Janie Pawle II, wyproś mi pięknego Ojca łaskę pięknego życia i dobrej śmierci.

+++

### **Stacja XIII: Pan Jezus zdjęty z krzyża**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste...*

Nie ma już tłumu. Wszyscy poszli sobie do domów przygotowywać święto Paschy. Tylko kilku ludzi krząta się koło krzyża. Zdejmują trupa człowieka, który po przecięciu lin i wyjęciu gwoździ spada bezwiednie w ramiona jakiejś kobiety, tej samej, którą widział kilka godzin wcześniej. Ona płakała... To Matka mojego Zbawiciela. Przyjęła Testament z krzyża.

Jakże inaczej wyglądał czas po śmierci Jana Pawła II. Tłum gęstniał. Każdy chciał spojrzeć jeszcze raz na ciało Piotra z Wadowic. Każdy chciał uczcić jego śmierć chwilą modlitwy przy martwym ciele Jana Pawła II. To jakby wypełnienie wielu katechez Papieża, który mówił o konieczności szacunku dla ciała i ducha człowieka. Milczące procesje pielgrzymów, którzy chcieli raz jeszcze przykleknąć przed widzialnym znakiem Jana Pawła II swoją postawą zapewniały swojego Nauczyciela i Pasterza: "Jestem. Pamiętam. Czuwam." Ale czy rzeczywiście jesteśmy? Czy faktycznie pamiętamy? Czy naprawdę czuwamy? Czy jest w nas nadal ta serdeczność i miłość do bliźniego, jaką okazywaliśmy zaraz po śmierci Papieża?

Święty, Janie Pawle II, wyproś nam łaskę trwania w Ewangelii głoszonej przez Ciebie do ostatniej chwili. Pomóż nam przyjąć i zachować Twój testament.

+ + +

#### **Stacja XIV: Pan Jezus złożony do grobu**

Owinęli ciało w prześcieradło i zanieśli do pustego grobu w pobliżu. Tam zabalsamowali je i zabezpieczyli. Zasuńli masywny kamień i odeszli w smutku. Była już noc. Nadchodził czas bólu. Oni znali go długo i naprawdę nie rozumieli, dlaczego tak musiało się stać... Nie wiedzieli, że to nie koniec. Nie mieli pojęcia, że najważniejsze dopiero nastąpi. Bo mój Zbawiciel nie umiera.

8. kwietnia, kiedy największy pielgrzym tej ziemi odbywał swoją ostatnią wędrówkę, Rzym a z Rzymem i cały świat krzycał: "Santo Subito" - natychmiast święty. Oto prawda o życiu i śmierci. Chrześcijanin, wsłuchany w nauczanie Jana Pawła II wie, że śmierć nie jest końcem. Sam Papież w Tryptyku Rzymskim pisał:

I tak przechodzą pokolenia - Nadzy przychodzą na świat i nadzy wracają do ziemi, z której zostali wzięci. "Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz". To co było kształtne w bezkształtne. To co było żywe - oto teraz martwe. To co było piękne - oto teraz brzydota spustoszenia. A przecież nie cały umieram, to co we mnie niezniszczalne trwa!

Jakąż głęboką radością nappełniły świat słowa kard. Ratzingera wypowiedziane podczas pogrzebu Jana Pawła II: Możemy być pewni, że nasz ukochany Papież stoi teraz w oknie domu Ojca, patrzy na nas i nam błogosławi. Tak. Błogosław nam. Ojcze święty.

Święty Janie Pawle II dziękujemy Ci za Twój Wielki Pontyfikat, za Twoje nauczanie. Spraw abyśmy nigdy nie zwątpili i zawsze pamiętali Twoje słowa; „ Nie lękajcie się chcieć świętości, nie lękajcie się być świętymi”

#### **MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE**

Boże dziękujemy Ci za Jana Pawła II. Prosimy Cię, abyśmy nie zmarnowali daru, jakim było jego życie i wciąż na nowo czerpali z bogactwa jego nauki. Pomóż nam naśladować go i tak, jak on być wiernymi Chrystusowi zawsze i do końca. Daj nam siłę, wytrwałość i wiarę w to, że nawet jeśli nasze życie jest drogą krzyżową pełną cierpienia, przeciwności i trudów, to idąc nią razem z Chrystusem dojdziemy do chwały nieba.



## **Barka**

Pan kiedyś stanął nad brzegiem,  
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;  
By łowić serca  
Słów Bożych prawdą.

**O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,  
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.  
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,  
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.**

Jestem ubogim człowiekiem,  
Moim skarbem są ręce gotowe  
Do pracy z Tobą  
I czyste serce.

**O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś...**

Ty, potrzebujesz mych dłoni,  
Mego serca młodego zapalem  
Mych kropli potu  
I samotności.

**O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,....**

Dziś wypłyniemy już razem  
Łowić serca na morzach dusz ludzkich  
Twejej prawdy siecią  
I słowem życia.

**O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,...**

## **MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI**

Oto jest dzień który dał nam Pan

Peregrynacja relikwii św. Jana Pawła II jest z pewnością dla każdego z nas przeżyciem wyjątkowym. Odżywają w nas na nowo te piękne niezapomniane chwile, gdy usłyszeliśmy na Placu Św. Piotra w Rzymie słowa Habemus Papam, i gdy Ojciec Święty zachęcał : „Nie lękajcie się, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”. Czyż można zapomnieć słowa które, później, podczas spotkania z Rodakami, skierował do Prymasa Polski: „Czcigodny i umiłowany Księżę Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co

myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża - Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”. Oczywiście takich cytatów można by było mnożyć w nieskończoność, zwłaszcza tych, które kierował do nas podczas kolejnych pielgrzymek do Ojczystej ziemi,

Pozwolę sobie zacytować jeszcze jeden fragment wypowiedzi Jana Pawła II z Rzymu w dniu śmierci Prymasa 28 V 1981 r. : „Szczególnym przedmiotem medytacji uczynicie, postać niezapomnianego Prymasa, świętej pamięci Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jego osobę, jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii (...) i podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, na którym on, kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry pasterz, wycisnął trwałe, niezatarte piętno. (...) Podejmijcie i prowadźcie je ku przyszłości”

Dziś po latach, gdy przybywa do nas Święty Jan Paweł II w sposób szczególny w relikwiach, wspominajmy tamte niezapomniane dni, ale przede wszystkim módlmy się do Boga Wszechmogącego za pośrednictwem świętego Jana Pawła II, abyśmy dochowali wierności Chrystusowi i Kościołowi, abyśmy nie lękali się chcieć świętości i być świętymi, abyśmy potrafili wypełniać swoje powołanie, każdego dnia, w każdej chwili. Módlmy się również za Jego wstawiennictwem o rychłą beatyfikację sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego naszego Patrona, który całe swoje życie, poświęcił naszej Ojczyźnie, Kościołowi w Polsce oraz Narodowi Polskiemu.

Czcigodny Księżu Dziekanie, Czcigodni Księżu Prałaci.

Pozwolę sobie już na wstępie w imieniu Rady Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” oraz własnym skierować słowa serdecznej wdzięczności i podziękowań za przewodniczenie dzisiejszej Eucharystii, za wspólną modlitwę. Niech Chrystus Pan za przyczyną Św. Jana Pawła II błogosławi Wam w trudach pasterskiej posługi, niech obdarza wszelkimi łaskami i zdrowiem abyście nadal tak jak dotychczas nie szczędzili sił i wiernie z całkowitym poświęceniem służyli Chrystusowi i Jego Kościołowi, Ojczyźnie i Narodowi.

Niech peregrynacja relikwii św. Jana Pawła II z intencją rychłej beatyfikacji sługi Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego będzie dla nas wszystkich, którzy to wydarzenie przeżywają, sposobnością do pogłębienia wiary, do uzyskania obfitych owoców duchowych. Niech dzisiejsza modlitwa przy Relikwiach Świętego Jana Pawła II w intencji rychłej beatyfikacji Prymasa Polski naszego Patrona przygotowuje nas do 1050. rocznicy chrztu Polski.

Jerzy Łobos

## MODLITWA POWSZECHNA

### Wstęp:

**Do naszego Boga bogatego w miłosierdzie przez wstawiennictwo Świętego Jana Pawła II skierujemy, nasze ufne prośby:**

1. Polecamy Ci Boże cały Twój Kościół , prowadź go w swej prawdzie drogami świętości. *Ciebie prosimy. **Wysłuchaj nas Panie***
2. Polecamy Ci Boże papieża Franciszka, naszego arcybiskupa Józefa , księży sprawujących dzisiejsza Eucharystię Księdza Asystenta Bronisława, Księdza dziekana Mariana, Księdza Prałata Stanisława, aby niestrudzenie i z mocą głosili Twoje orędzie miłości, prowadząc powierzony im lud Boży drogami świętości. *Ciebie prosimy. **Wysłuchaj nas Panie.***
3. Módlmy się o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, naszego Patrona, niech przykład jego życia będzie wzorem i umocnieniem dla wszystkich ludzi Kościoła. *Ciebie prosimy. **Wysłuchaj nas Panie.***
4. Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński często przypominał, „co jest potrzebne naszej Ojczyźnie, aby zapanował spokój i równowaga. Módlmy się za rządzących naszym państwem oraz za cały naród Polski, aby zrozumieli mądrą naukę Prymasa Tysiąclecia, a wcielając ją w życie, przyczynili się do polepszenia bytu Polaków. *Ciebie prosimy. **Wysłuchaj nas Panie.***
5. Tajemnica życiowej drogi Księdza Kardynała Wyszyńskiego, jej słuszność, potwierdzona owocami trzydziestu trzech lat prymasowskiej posługi, streszcza się w jego powiedzeniu: „Wszystko postawiłem na Maryję”. Módlmy się, abyśmy we wszystkich okolicznościach życiowych zwracali się do Tej, która wszystko rozumie, sercem ogarnia każdego z nas, która jest naszą nieustanną pomocą i obroną narodu polskiego. *Ciebie prosimy. **Wysłuchaj nas Panie.***
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy uczestnicząc w Eucharystii uczyli się służby pełnej miłości, jakiej nauczał nas Święty Jan Paweł II. *Ciebie prosimy. **Wysłuchaj nas Panie.***

### Modlitwa:

**Miłosierny Boże, przyjmij nasze pokorne prośby, i uczyn nas wiernymi Apostołami Twojego Miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego.**

## Stary Krzyż

Tam na wzgórzu wśród skał,  
Stary krzyż ongiś stał,  
Symbol hańby, cierpienia i mąk.  
Lecz ja kocham ten krzyż,  
Gdzie mój Zbawca i Mistrz,  
Swym oprawcom oddał się do rąk.

Ref.: O jak cenię ja stary ten krzyż,  
W nim ratunek ludzkości jest dan,  
Lgnę do niego a w niebie ten krzyż  
Na koronę zamieni mi Pan.

2. Ale stary ten krzyż,  
Tak wzgardzony przez świat,  
Swą ofiarą pociągnął mnie wzwyż.  
To mój Zbawca i Pan,  
Zstąpił z nieba tu sam,  
Aby nieść na Golgotę ten krzyż.

Ref.: O jak cenię ja stary ten krzyż,  
W nim ratunek ludzkości jest dan,  
Lgnę do niego a w niebie ten krzyż  
Na koronę zamieni mi Pan.

3. Krwią zbroczony ten krzyż,  
Lecz pomimo to w nim,  
Dziwne piękno wśród ran krwawych lśni.  
Bo na krzyżu tym Pan,  
Cierpiał męki i zmarł  
Aby wieczne zbawienie dać mi.

Ref.: O jak cenię ja stary ten krzyż,  
W nim ratunek ludzkości jest dan,  
Lgnę do niego a w niebie ten krzyż  
Na koronę zamieni mi Pan.

## Santa Maria

W aureoli miliona gwiazd  
W blasku księżycy,  
Z wysokości patrzy na świat  
Bogurodzica.

Widzi ziemię i nasz polski kraj,  
Któremu sprzyja  
I gdzie ją otaczają czcياً  
Zdrowaś Maryja.

To dla Ciebie śpiewamy  
Santa Maria,  
W myślach swych pozdrawiamy  
Santa Maria.  
Jesteś świata nadzieją  
Santa Maria,  
Także Naszą Królową  
Zdrowaś Maryja.

Za opiekę i pomoc Twą  
Dzięką składamy.  
Miłość naszych gorących serc,  
Niesiemy w darze.

Przez praojców nazwana  
Od lat Bogurodzicą,  
Więc i my w słowach głosimy tak,  
Święta Dziewico.

To dla Ciebie śpiewamy  
Santa Maria,  
W myślach swych pozdrawiamy  
Santa Maria.  
Jesteś świata nadzieją  
Santa Maria,  
Także Naszą Królową  
Zdrowaś Maryja.

To dla Ciebie śpiewamy  
Santa Maria,  
W myślach swych pozdrawiamy  
Santa Maria.  
Jesteś świata nadzieją  
Santa Maria,  
Także Naszą Królową  
Zdrowaś Maryja.  
Także Naszą Królową  
Zdrowaś Maryja.

## **Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego.**

Boże w Trójcy Świętej Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pasterza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie się Tobie, na jego męstwo wobec przeciwności i prześladowań, które znosił dla imienia Twego. Pomnij, jak bardzo umiłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał Ojczyznę i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając.

Otocz chwałą wiernego Sługę Twojego Stefana Kardynała, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu. Ojcze nieskończenie dobry, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą.

Amen.



Powitanie relikwi – Przewodniczący J. Łobos



Modlitwa przy Relikwi – Ks. Prałat Br. Żołnierczyk



Członkowie Stowarzyszenia i Ks. Prałat St. Czenczek



Fragment okolicznościowej wystawy – „Zawierzyli i zwyciężyli „



Modlitwa – „Wysłuchaj nas Panie” – R. Dwernicka





Delegacja z darami



Msza Święta koncelebrowana  
Ks. Prałat Br. Żołnierczyk – Ks. Dziekan Marian Koźma – Ks. Prałat St. Czenczek



Ucałowanie Relikwii





Nawiedzenie Relikwii w Kaplicy Zespołu Szkół Salezjańskich





Nawiedzenie Relikwii w Schronisku Św. Brata Alberta

.....

*Opracowanie i skład komputerowy:  
Jerzy Łobos*